GŁOS POMORSKI

Nr. 242 — Rok 2. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 40 mk**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. — pod opaskę w Polsce 1000 mk., do Niemiec i W. M. Gdańska 300 mk. niem., do Francji 2,50 frc., do Anglji 0,5 shilings, do Stanów Zjednoczonych 25 centimes. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotn prenumeraty. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed połndniem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w połndnie.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. · Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk · Grudziądz P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci Oddział w Poznaniu nr 201193 Miejsce płatnosci i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartosci walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokosci milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia. Rachnnki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminn dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** niedziela, dnia 15-go października 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Francja a Polska i Mała Ententa.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Rzeczpospolitej" donosi z Paryża: Rozprawy nad interpelacjami w Izbie Deputowanych rozpoczął w czwartek radykalny deputowany Margaine. W interpelacji swej. skreślił stanowisko Lloyd George'a w czasie konferencji Genueńskiej. Wówczas liczył Lloyrd George na odosobnienie Francji. Jednakże rachuby te zawiodły go, gdyż **Francje poparła Polska i Mała Ententa.** Narody te, powstałe po zrzuceniu jarzma niemieckiego, utworzone na zasadzie traktatów, widzą w polityce angielskiej tendencję do przejścia nad temi traktatami do porządku dziennego. Dlatego skupiają się dookoła Francji, stojącej silnie na gruncie niedopuszczenia do naruszenia traktatów i rozporządzają znaczną siłą wojskową.

*

Polacy przed wyborami na Kowieńszczyźnie.

Kowno, (A. W.) Prezes Centralnego Polskiego Komitetu Wyborczego p. Romer w wywiadzie z przedstawicielem „Dnia Kowieńskiego", oświadczył, że przez tendencyjne wykrojenie okręgów wyborczych. 44 proc. głosów polskich pójdzie na marne. Zmniejszenie liczby posłów, których obecnie wybiera nie 15 000, lecz 25 000 wyborców również utrudnia sytuację podzielonej sztucznie ludności polskiej.

Daleko idące obietnice litewskie i terror odrywają od polskości jedynie nieliczne jednostki, natomiast znaczną większość hartują w walce. Represje są twardą szkołą, ale nie zabójcza.

Terror wobec ludności polskiej.

Kowno. (A. W.) „Dzień Kowieński" w artykule, poświęconym stosunkom przedwyborczym, wskazuje na system teroru. uprawiany wobec ludności polskiej w okresie przedwyborczym i obszernie omawia przygotowania w celu zmniejszenia liczby głosów polskich. Należy do nich statystyka ludności, która zaledwie wykazuje około 4 procent ludności polskiej w Kownie, mimo, że wyborcy do rady miejskiej, pomimo największych wysiłków litewskich, dały Polakom 16 miejsc. tj. 29 procent ogółu radnych. Dziennik sądzi, że teror litewski będzie miał skutek odwrotny do zamierzonego.

Podwyżka taryf kolejowych.

Osobowa od 1. 11. o 100 proc., towarowa od 1. 11. o 50 proc., od 1. 12. o dalsze 50 proc.

Warszawa, 13. 10. (Pat.) Na posiedzeniu komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej. które się odbyło w dniu 3 bm. uznano za wkazane podwyższyć z dniem 1 listopada taryfę towarowa o 50 proc., zaś osobową o 100 proc. z wyjątkiem biletów okresowych (miesięcznych, rezerwowych, zwykłych miesięcznych dla uczniów i tygodniowych dla robotników, co do których postanowiono ograniczyć się do podwyżki 50 proc. ze względu na trudne stosunki mieszkaniowe i położenie materjalne osób zmuszonych korzystać z tego rodzaju biletów.

Wobec znacznego dalszego wzrostu cen towarów we wrześniu a obecnie w październiku, będą podwyższone taryfy towarowe dwukrotnie, o 50 proc. z dniem 1 listopada i o dalsze 50 proc. od dnia 1 grudnia br.

Prezydjum Sejmu Śląskiego.

Katowice, 13. 10. (Pat.) Drugie posiedzenie Sejmu Śląskiego zagaiła przewodnicząca p. Omańkowska o godz. 20 po poł. Po odczytaniu depesz powitalnych., m. in. od marszałka Sejmu Ustawodawczego p. Trąmpczyńskiego, przystąpiono do obrad nad regulaminem. Szczepanik (Niemiec) skarżył się, że regulamin uszczupla prawa języka niemieckiego przewidziane w w konwencji genewskiej. Na zarzuty te odpowiedział poseł p. Korfanty, zbijając je kolejno i wspomniał przytem o pogwałceniu prawa języka polskiego, jakie miało miejsce w b. zaborze pruskim przed wojną. W głosowaniu en bloc regulamin wraz z odnośnemi poprawkami i dodatkami przyjęto.

Przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego — do wyborów prezydjum Sejmu. Wybory te przeprowadzone na wniosek p. Korfantego posobem uproszczonym, przyczem marszałkiem obrany został poseł Wolny 43 głosami na 5 wstrzymających się od głosowania.

P. marszałek Wolny wygłosił przemówienie, w którem podkreślił m. in., że Sejm czeka dużo pracy, która wymagać będzie wielkiego zaparcia się. Chcemy pracować i chcemy być pomocni w tej sprawie dla ludu nietylko śląskiego. ale i dla całej Polski, dla wszystkich warstw religijnych i narodowościowych. Jak każda praca, tak i ta wymaga ofiar. Musimy dbać o to. aby ugruntować wolność i potęgę Rzeczypospolitej aby po naszą wolność nie sięgnęła żadna ręka obca (brawa). Chcąc pracować w ten sposób, będziemy pracowali dla tych, którzy po nas będą i okażemy, że kochamy cały naród - wszystkie przeszłe i przyszłe pokolenie. Obyśmy w tej myśli pracowali! Wysoka Izbo! Tego życzy nam cała ludność polska, cała Rzeczypospolita.

Po przemówieniu marszałka w głosowaniu na wicemarzsałków obrani zostali Pant (Niemiec), Grajek (N. P. R.), Rakowski (blok narodowy), Biniszkiewicz (P. P. S.), i Pant (Niemiec.

Sekretarzami wybrani zostali pp.: k. Mateja, Fojkis, Rumpold, Borys, Mendlewski, Obrzud, Pawlak i Fuchs.

Skonfiskowanie pisma w stolicy.

Warszawa 14. 10. (Tel. włas.) „Kurjer Informacyjny" (czerwony) został dziś po raz trzeci skonfiskowany przez komisarjat miasta Warszawy. Nastąpiło to wskutek nieustannych ataków na ministra skarbu Jastrzębskiego i wiceministra Fajansa.

Szkołom powszechnym m. Warszawy, grozi zamknięcie.

Warszawa, 14. 10. (Tel. włas.) Szkołom powszechnym stolicy grozi zamknięcie wskutek mrozu, gdyż magisrat nie zatroszczył się o przygotowanie materjału opałowego.

Warszawski kinoteatr pod firmą „Belweder".

Warszawa, 14. 10. (Tel wł.) Wczoraj w Belwederze odbyło się przedstawienie kinematograficzne na życzenie naczelnika Państwa. Wyświetlano obraz, przedstawiający pobyt naczelnika Państwa w Rumunii oraz drugi wykonany przez wytwórnię warszawską „Granat" p. t.: „Dalmare" czyli „Walka o skarb". Oprócz naczelnika Państwa byli na przedstawieniu obecni min. Narutowicz, min. gen. Sosnkowski, Przeździecki, Perl, gen. Jacyna i kilku innych z najbliższego otoczenia p. naczelnika.

Włosi o Sejmie Górno-Śląskim.

Rzym. (Pat.) „Trybuna" omawiając otwarcie pierwszej sesji sejmu wojewódzkiego na Górnym Śląsku, pisze:

Polska dotrzymała obietnicy danej w sprawie autonomji jeszcze przed plebiscytem po której to obietnicy nastąpiła identyczna obietnica ze strony niemieckiej. Jest rzeczą znamienną, że podczas gdy Polska dotrzymała w całości danego słowa, Niemcy przez referendum, skierowane przeciwko autonomii uchyliły się od spełnienia danej obietnicy.

Wybory na prezydenta Rzeszy.

Berlin. (Pat). Minister spraw wewnętrznych zawiadomił prezydenta Reichstagu, że nic nie ma przeciwko odbyciu wyborów na prezydenta Rzeszy w dniu 6 grudnia i prosi o przeprowadzenie odnośnej uchwały w Reichstagu.

Niemieccy nacjonaliści postanowili kandydaturze Eberta przeciwstawić kandydaturę Hindenburga.

Gdańsk, 14. X. (Tel. wł.) ***Mrk. pol. 26—26,50. dolary St. Zj. 2600—2700.***

Sekretarjat Chrześcijańskich Związków Zawodowych istnieje w Grudziądzu przy ulicy Groblowej 31. Otwarty jest od 8—1 i od 3—6.

Tam interesenci otrzymać mogą wszelkie informacje i porady w sprawach zawodowych itd. Kierownikiem jest p. Jan Nowak. Telefon 713.

Dolary ks. Adamskiego.

Pierwszem zdaniem, z którem uważał za stosowne wystąpić na wiecu w Pleszewie głowacz tamtejszego N. P. Ru. p. Dubielczyk, było zapytanie, czy by też ks. poseł Adamski nie chciał powiedzieć coś o dolarach, które przywiózł z Ameryki. Myślał widocznie sobie p. Dubielczyk, że tem pytaniem wprowadzi w ambaras księdza posła, a omylił się, bo bodaj poraz pierwszy znalazł się w obecności tego, którego dotąd i on poseł Nader i inni posłowie i agitatorzy N. P. Ru. oszczerstwami obrzucali na wszystkich wiecach. Ks. poseł Adamski skorzystał ze sposobności, by sprawę dolarów wyświetlić w następujący sposób:

Zaledwie Polska powstała, a już zaczynały napływać do Polski zapytania od Polaków z Ameryki, w jaki sposób mogliby najlepiej dopomóc Polsce zaoszczędzonemi przez siebie dolarami.

Wobec tego największy nasz bank, Bank Związku Spółek Zarobkowych, którego ks. poseł Adamski jest kuratorem, wysłał delegację do Ameryki z księdzem Adamskim na czele, ażeby wskazać tamtejszym robotnikom drogę pożyteczną do uprzemysłowienia Polski. Wszyscy wiedzieli bowiem, że Polsce przedewszystkiem potrzeba jest przemysłu, wiedziano również, że Polacy będą mogli wykupić z rąk niemieckich cały szereg fabryk, jeżeli będą mieli na to pieniądze. Tych pieniędzy naonczas w kraju nie było. Dlatego postanowiono zwrócić się do Polaków w Ameryce, żeby oni Bankowi Związku Spółek Zarobkowych dali do dyspozycji część swoich oszczędności, zakupując akcje Banku Związku.

Tak się też stało.

Ks. Adamski na czele delegacji wyjechał do Ameryki i tam urządzając niezmiernie wielką liczbę zebrań i wieców najpierw uświadomił Polonję amerykańską o rzeczywistem położeniu rzeczy, pocieszając ich i prostując kłamliwe o Polsce opowieści prasy żydowskiej, a powtóre wykazywał im, że przez zakup akcji Banku Związku Spółek Zarobkowych będą mogli pożytecznie i dobrze Polsce dopomóc, gdyż za te pieniądze wykupi się i stworzy nowe fabryki i utworzy się miejsce zarobku dla tysięcy robotników polskich.

Polacy w Ameryce doskonale zrozumieli spraw. Nie poskąpili swoich pieniędzy, widząc w tem dobry interes i zakupili mnóstwo akcji, które już od dawna mają w swojem ręku. Każdy z nich zatem posiada dowody, że pieniądze wpłynęły do banku i każdy z nich dziś jest współwłaścicielem i akcjonarjuszem Banku Związku Spółek Zarobkowych.

Pieniądze zaś w ten sposób zużyte przeznaczono na szybki wykup niemieckich przedsiębiorstw, na tworzenie fabryk nowych i z dumą powiedzieć można, że dzięki pieniądzom przez Polaków w Ameryce oddanym Bankowi Związku, powstało i rozwinęło się około 70 wielkich przedsiębiorstw w Polsce, które wielu, wielu tysiącom robotników już dziś dają pracę i zarobek. Do takich przedsiębiorstw należą m. i. fabryka Cegielskiego w Poznaniu, która przed wojną zatrudniała zaledwie 400 robotników, a obecnie, wykupiwszy za pomocą Banku Związku Spółek Zarobkowych 4 fabryki z rąk niemieckich, stała się największą fabryką żelaza w Polsce i zatrudnia już około 5 000 robotników.

Na takie oto cele przeznaczono pieniądze, które delegacja Banku Związku pod kierownictwem ks. posła Adamskiego zbierała w Ameryce. Na każdy grosz interesenci amerykańscy mają pokwitowanie i dowody, a tysiące rodzin robotniczych w Polsce dzięki tej okazji mają zarobek i utrzymanie w Polsce i nie potrzebują szukać pracy za granicą.

O tem, że sprawa tak wygląda, a nie inaczej, wiedzieli doskonale posłowie i agitatorzy N. P. Rowscy i ich gazety, a jednakowoż w sposób iście bandycki nie wahali się rzucać oszczerstwa i kłamstwa na ks. posła Adamskiego, którego działalność w Ameryce dla stanu robotniczego i dla Polski z pewnością przyniosła większe owoce, aniżeli kretactwo p. Nadera i podobnych jemu „prawdomównych" ludzi.

Chrześc. Zw. Jedności Narodowej i lokatorzy względnie właściciele nieruchomości.

Socjaliści na wiecach i w odezwach głoszą, że Chrześcijański Związek Jedności Narodowej popiera właścicieli nieruchomości i występuje przeciwko interesom lokatorów. Fałsz to oczywisty. Aby jednak sprawę zasadniczo przedstawić, poseł Stanisław Głąbiński w wywiadzie dziennikarskim złożył następujące wyjaśnienia:

Ustawa o ochronie lokatorów została wydana w r. 1919 w tym celu, ażeby zapewnić rodzinom osób powołanych pod broń dach nad głową i zabezpieczyć je przed wypowiedzeniem mieszkań i wyrzucenia na bruk przez właścicieli domów.

Wskutek szybkiego spadku marki polskiej ustawa ta ma ten skutek, że nietylko chroni lokatorów od wypowiedzenia mieszkania, ale równocześnie utrudnia bezdomnym i potrzebującym mieszkania znalezienie odpowiedniego lokalu. Ponieważ właściciele domów nie mają ze swych nieruchomości dochodów, ruch budowlany zupełnie zamarł, a również kilka tysięcy domów przed wojną mieszkalnych wskutek braku środków na remont zostało już to zrujnowanych, już to tylko w części odpowiednich na mieszkania. Tak np. w Warszawie w ciągu ostatnich kilku lat rozebrano 571 domów mieszkalnych, grożących ruiną, a przed 939 Magistrat w styczniu bieżącego roku zażądał zagrodzenia chodników, aby uchronić ludność od niebezpieczeństwa upadków gzymsów. W ostatnich miesiącach stan pogorszył się jeszcze bardziej. Wszystkim znane są liczne, nieszczęśliwe wypadki, fakty częściowego zawalenia się domów, a nawet całkowitego, połączonego z ofiarami w ludziach. Koszty remontu niedokonywanego przez szereg lat są obliczone przez rzeczoznawców na wiele miljardów dla całej Polski. Z drugiej strony znane są wypadki, że lokatorzy utrzymują mieszkania w swoich rękach także i wtedy, gdy ich nie potrzebują, ponieważ mogą je odprzedawać za miljonowe sumy lub wyzyskiwać sublokatorów za wynajmowane im pokoje, od których właścicielom domów płacą czynsz minimalny. (Jak np. w Warszawie, Poznaniu itd.) Stan taki nie jest do utrzymania na czas dłuższy, ponieważ nietylko szkodzi właścicielom domów i wywołuje przechodzenie nieruchomości w ręce kapitalistów żydowskich, wykupujących za bezcen domy, ale jest w wysokim stopniu szkodliwy i na przyszłość dla ludności poszukującej mieszkań. Ludność miejska, jak wiadomo, wzrasta znacznie, średnio o 5 procent co roku, a tymczasem mieszkań w miastach jest coraz mniej, są one coraz kosztowniejsze, nowych domów się nie buduje.

Z tych przyczyn konieczną jest zmiana ustawy w tym duchu, ażeby, zabezpieczając dzisiejszych lokatorów i nadal przed wypowiedzeniem i wyrzuceniem z mieszkań, z drugiej strony zapewniła właścicielom domów jakiś, choćby skromny dochód z nieruchomości i zachęciła w ten sposób przedsiębiorców oraz kooperatywy budowlane do budowy nowych domów, do koniecznej restauracji domów istniejących. W ten sposób umożliwi się rozwój polskiego rzemiosła, przemysłu i handlu, zatrudnia się rzesze bezrobotnych, i dostarczy się niezbędnych lokali urzędnikom i nauczycielom.

Projekt ustawy, przygotowany przez Komisje Prawniczą w Sejmie, a referowany przez posła Jastukowicza, nie obala dotychczasowej ochrony lokatorów, lecz dąży do stworzenia stanu przejściowego do warunków normalnych. Stan ten polegałby na tem, ażeby dozwolone były umowy dobrowolne pomiędzy właścicielami domów a lokatorami co do komornego i jego podwyższenia, ażeby mianowicie w tych wypadkach, gdzie lokator ma oczywstą możność płacenia wyższego czynszu, dobrowolnie się na to zgodził. Nadto projekt ustawy przewiduje powstanie Komisji, złożonych z przedstawicieli lokatorów i właścicieli nieruchomości, które przy udziale delegatów Magistratu mogłyby w przyszłości regulować wysokość komornego. Tymczasowe czynsze byłyby podwyższone 30-krotnie od mniejszych mieszkań, w wyższym zaś stosunku od mieszkań większych i lokali handlowych. Jeżeli uwzględnimi, że wartość pieniądza spadła u nas bardziej niż 1000-krotnie w stosunku do wartości przedwojennej, tego rodzaju zwyżka byłaby łagodna, sprawiedliwa i konieczna. Dobrowolne umowy wbrew ustawie są już na porządku dziennym w całym szeregu miast polskich. Sublokatorowie płacą wszędzie komorne nierównie wyższe, aniżeli lokatorowie.

Niema niebezpieczeństwa, ażeby podwyżka komornego spadła na urzędników i innych pracowników zależnych, ponieważ w razie zmiany ustawy muszą być stosunkowo podwyższone płace urzędnicze i inne. Nie jest bowiem rzeczą słuszną, ażeby państwo i przesiębiorstwa prywatne wyzyskiwały ustawę o ochronie lokatorów na swoją korzyść, i ażeby na rachunek właścicieli domów nie wypłacały odpowiednich kwot swoim pracownikom za mieszkania. Jest rzeczą naturalną i powszechnie stwierdzoną, że płaca musi pokrywać przynajmniej minimum egzystencji pracowników, a do tego minimum należy także koszt mieszkania, który dzisiaj dzięki ustawie o ochronie lokatorów spada prawie w zupełności na właścicieli domów. Już dzisiaj Rząd, chcąc umieścić urzędników swoich w Warszawie, musi im kupować za dziesiątki miljony mieszkania, jak to się zdarzyło 2-krotnie w ostatnim tygodniu.

Niewolno nawet myśleć o tem, ażeby Polska miała pozostawić swoje miasta bez koniecznych warunków do ich zabudowania i wzrostu. Ci wszyscy, jak np. socjaliści, którzy u nas oświadczają się przeciwko wszelkim zmianom ustawy o ochronie lokatorów, zupełnie inne mają zdanie, gdzie rządzą wyłącznie, jak np. w Niemczech. Wszędzie stosunki te uległy radykalnej zmianie, a tylko u nas w Polsce wmawiają demagodzy w lud, że żądana zmiana ustawy o ochronie lokatorów nie jest dopuszczalna. Zmiana ta jest konieczna, przedewszystkiem ze względu na interesy ludności, poszukującej mieszkań w miastach.

W Komisji Prawniczej uznano też projekt kompromisowy, uwzględniający przedewszystkiem interes lokatorów, i mimo protestów właścicieli domów, którzy uważali ten projekt za zupełnie niedostateczny, Komisja go uchwaliła i Sejmowi przedłożyła. Dzisiaj nie można przesądzać, jakie losy projekt ten czekają w przyszłym Sejmie.

W rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki.

Dnia 15 października 1817 r. w Szwajcarji miejscowości Solurze umiera jeden z największych bohaterów o Niepodległość, Tadeusz Kościuszko, ten który dnia 29 marca 1794 r. w pamiętnym dniu wybuchu powstania złożył na rynku krakowskim niezapomnianą a do głębi ducha narodu polskiego sięgającą przysięgę:

„Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, że powierzonej mi przezeń władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męko Syna Jego.

Polska cała, jak długa i szeroka aby uwydatnić jak wielka i osobliwa jest forma czci, jaką względem Kościuszki żywi, złożyła jego prochy pomiędzy grobami królewskimi na Wawelu i usypała mu historyczny kopiec. Pod Krakowem, grodem najdroższych sercu Polaka relikwi i pamiątek, wznoszą się trzy takie mogiły; trzy kopcy, niby trzy wierne strażnice skarbów i świałtości narodowych. Dwa z pośród nich poświęcone bohaterom legendarnym — Krakusowi i Wandzie, trzeci na cześć największego bohatera Polski porozbiorowej, twórcy powstania, Tadeuszowi Kościuszce.

Polska ma wielu bohaterów, jednak z pośród nich rzadko ktremu okazano taką cześć i uwielbienie jak Kościuszce. Przyczyna temu tkwi w fakcie powstania kościuszkowskiego, które dla Polski porozbiorowej ma przełomowe pierwszorzędne znaczenie.

Był to akt czynnego protestu zbrojnego przeciwko bezkarnej dotąd zbrodni dwóch pierwszych rozbiorów. I był to zarazem akt rozpaczliwej obrony grzebanego żywcem narodu przeciw zbliżającej się katastrofie trzeciego rozbioru. Był to sygnał odrodzenia zwątpionego w swe siły narodu, był protestem przeciw gwałtom i bezprawiom, oddechem wolności i wzbudzeniem patrjotyzmu wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Otóż ten sygnał życia dał właśnie Kościuszko twbrząc ten wielki, — jedyny obok Konstytucji 3-go Maja — testament Niepodległej Rzeczypospolitej, w świetej spuściźnie przekazany pokoleniu. — Imię Kościuszki, mimo niepowodzenia końcowego przedsięwziętej akcji, otoczył naród najwyższą czcią na obu półkulach świata.

Poza swoimi niepospolitemi pierwszorzędnemi zdolnościami militarnemi i organizacyjnemi posiadał on tajemnicę czaru i mocy duchowej, która umiała sobie zawsze zjednywać przyjaciół i budzić szacunek. Wielkie serce tego bohatera posiadało w sobie cudownie zespolone nieustraszone męstwo i górny idealizm z pokorną wytrwałością i głęboko tkliwą dobrocią duszy. Kościuszko, demokrata i arystokrata z ducha, był zahartowany jak stal, o charakterze czystem jak kryształ pałającym najszczerszą, najszlachetniejszą miłością narodu, ojczyzny i wolności.

Swoje militarne zdolności wykazał w znakomitych, po wojnie dopiero przez historyków ocenionych pracach fortyfikacyjnych, dokonanych w Ameryce, — świetnym blaskiem zajaśniały one w pamiętnym zwycięstwie racławickiem, kiedy z garstką kosynierów rozbił regularną piechotę rosyjską i zabrał jej wszystkie armaty, — dowiódł ich w końcu wspaniale prowadzoną obroną Warszawy, gdy zmusił Fryderyka II by mimo sił przeważających po dwumiesięcznem oblężeniu odstąpił od murów stolicy.

Lecz nietylko z tego tytułu płyną zasługi Kościuszki. On sprawił, że najtrudniejszy do opanowania, najbardziej indywidualny i wobec narzuconej władzy najbardziej odporny, naród polski, całą władzę nad sobą dobrowolnie i bez zastrzeżeń oddał w ręce skromnego Kościuszki, obdarzając go większymi przywilejami jak jakiegokolwiek poprzedniego króla. Dowiódł on tem, że Polacy umieją słuchać, że potrafią się podporządkować byle był ktoś, kto umie i godzien jest rozkazywać. Wielkie serce i szlachetna dusza Kościuszki dokonała jeszcze innego cudu. Oto on pierwszy z naczelników narodu pozwał pod ojczyste sztandary ochotników z ciemnych naogół i nieuświadomionych chłopów polskich, podnosząc ich do godności i znaczenia, swobodnych obywateli i bohaterskich obrońców ojczyzny.

W sześć tygodni po wybuchu powstania, pisze Kościuszko w obozie pod Połańcem sławny uniwersał z dnia 7 maja, w którym postępując krok dalej od Konstytucji 3-go Maja, przyznaje ludowi wolność osobistą, redukuje do minimum obowiązek pańszczyzny, otacza ich i ich mienie dokładnie określoną opieką prawną, — słowem, czyni wszystko, co w ówczesnych warunkach dla ulżenia doli chłopskiej uczynić było możliwe.

Zorganizowanie tedy pod jednolitem naczelnem kierownictwem powszechnej narodowej zbrojnej walki z najazdem i przyciągnięcie ludu do tej akcji, połączona z troską o uobywatelnienie tego ludu — oto dwie podstawowe osobiste zasługi Kościuszki, zasługi, które zapewniły mu nieśmiertelność w dziejach i sercach polskich.

Tadeusz Kościuszko pochodzi z niebogatej szlachetnej rodziny litewsko-polskiej. W 22 roku życia skończył chlubnie świeżo założoną w Warszawie pierwszą w Polsce szkołę kadecką i jako stypendysta wysłany został do dalszych studjów zagranicę do Paryża.

Po powrocie do kraju nie może wykorzystać zdobytej nauki, bo nie jest w możności „wykupić“ sobie stopnia oficerskiego, jak to było w zwyczaju. Osiadł więc na roli w skromnej ojcowiźnie. Spotyka go wówczas pierwszy zawód miłosny, bo możny i bogaty szlachcic Sosnowski odmawia mu ręki swej córki, w której kochał się Kościuszko.

W tym czasie wybucha wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Kościuszko idąc za popędem serca spieszy do Ameryki, by wziąść udział w walce o wolność. Jego niezwykła pogarda śmierci, znakomita wiedza fachowa, skromność i uczynność oddały armji ochotniczej pierwszorzędne usługi, i Amerykanie w dowód głębokiej wdzięczności dla niego nadali mu tytuł generała, posiadłości ziemskie i sowitą pensję. Mógł więc Kościuszko wieść spokojnie i dostatnio dalszy żywot. Zrzeka się on jednak tego wszystkiego i wraca do ojczyzny, której stał się bardzo potrzebny. W reorganizującej się armji polskiej otrzymuje Kościuszko okryty już sławą stanowisko generała-majora. Wkrótce potem wybucha wojna z Rosją. Na czele wojsk polskich staje podówczas młody jeszcze ks. Poniatowski. Kościuszko zaś jako jeden z jego podkomendnych, wykazuje wybitne talenty wojskowe, odznacza się niezmierną czujnością i przenikliwością staje się bohaterem bitwy pod Dubienką. Przewaga Rosji i zdrada króla łamie opór mężnych obrońców ojczyzny. Wojskowi i polityczni przywódcy wraz z Kościuszką, uchodzą za granicę. We dwa lata później, po drugim rozbiorze, Kościuszko z woli narodu jako najwyższy jego Naczelnik, wypowiada Rosji wojnę. Po półrocznym trwaniu, mimo poszczególnych sukcesów, jak pod Racławicami, niemając z nikąd pomocy i dzięki zdradzie generała Ponińskiego powstanie upadło. Sam Kościuszko w ostatniej nieszczęśliwej bitwie pod Maciejowicami, ciężko ranny dostaje się do niewoli rosyjskiej, z której dopiero w 1797 r. uwalnia go z odznakami najwyższego szacunku i uznania, car Paweł.

Resztę dni swego życia spędził na emigracji, w Ameryce, Francji i Szwajcarji, gdzie też w Solurze, dnia 15. 10. 1817 życia dokonał.

Na obczyźnie dwukrotnie jeszcze zabierał głos w polskiej sprawie. On to ośmielił się jedyny z Polaków postawić warunki Napoleonowi za współudział w walce z Rosją. On wreszcie w siedem lat później pisze do cara Aleksandra: 1. Aby Aleksander koronował się na króla polskiego w Polsce zjednoczonej i niepodległej, 2. Aby nadał Polsce konstytucję zbliżoną do angielskiej, 3. Aby lud uzyskał wolność i grunta na własność, i aby zaprowadzono powszechne nauczanie. Car Aleksander w bardzo przychylnej odpowiedzi prosi Kościuszkę aby raczył być „pomocnikiem w tych zbawiennych pracach“; a Imię Twoje — mówił — generale, charakter i talenty będą najlepszemi podporami“. Nowy podział Polski i utworzenie Królestwa Kongresowego odepchnął na zawsze Kościuszkę od myśli współdziałania z carem Aleksandrem i wkrótce też skołatany nieszczęściami Polski zakończył swój chwalebny żywot.

Prochy Kościuszki złożył naród wdzięczny na Wawelu między prochami królewskimi. A nad garstką krwią jego zbroczonej maciejowskiej ziemi wzniesiono kopiec mogilny, który z zaczynu tego — krwi ofiarnej i ziemi — wyrosły, góruje dziś nad Krakowem, trwalszy i mocniejszy niż kiedykolwiek inne dzieło ludzkiej ręki i ludzkiego rozumu…

A imieniem tego największego bohatera, obrońcy Wolności, imieniem jasnem i błogosławieństwem, głosi światu tę prawdę nieomylną, że: Dopóki jedno polskie serce bije,

„Polska nie zginęła — i nigdy nie zginie!…“

Z ruchu przedwyborczego.

Szembruk, dnia 8 października 1922.

Wiec Polek. Koło Ziemianek, które szczególnie nad tem pracuje, by uświadomić kobietę polską pod każdym względem, organizuje wiece kobiece w naszej okolicy pod tym względem pracuje zacna obywatelka pani Franciszkowa Kulerska z Skurgwy. Wiec odbył się tutaj w niedzielę, przewodniczyła mu p. Kulerska ze Skurgwy, a przemawiała znana działaczka i organizatorka Polek pani Wilgowa z Tczewa. Zdaje się, że nie skłamię, gdy powiem, że takiego wspaniałego, takiego pięknego wiecu jeszcze tutaj nie było. P. Wilgowa tak mile, tak do serca, tak rozczulająco przemówiła, że płakałyśmy jak dzieci, Polki wszystkie sobie przyrzekły solennie, że będą agitować tylko za ósemką, a w dniu wyborów nakłonią swych mężów, synów i braci, by głos oddali tylko i jedynie na ósemkę.

Oby Polki wszędzie tak swój obowiązek spełniły i, jak na Polkę przystało, agitowały za listą narodową. Wtenczas Bóg niewątpliwie ześle nam lepsze czasy, o które go dziś tak gorąco prosimy.

Skurgwy, dnia 8 października 1922.

Wiec kobiet. Dziś po południu odbył się tutaj nader interesujący wiec kobiet, na który z całej okolicy nasze Polki się stawiły. Zebranie zagaiła obywatelka i działaczka na niwie organizacji kobiet p. Kulerska z Skurgwy. Referat przepiękny wygłosiła pani Wilgowa z Tczewa, bo referentka by kamień wzruszyła, a cóż dopiero kobiety.

Kobieta polska nie może mieć innego wyboru, jak głosować na 8-kę, ale Polka nasza ma swój święty obowiązek pracować nad tem, by jej dom, by cała rodzina, wszyscy domownicy poszli za jej szczytnym przykładem i oddali głos swój tylko i jedynie na listę narodową.

Nauka, literatura i sztuka.

Przemysłowa szkoła dokształcająca.

Panów pracodawców w Grudziądzu zawiadamiamy, że robotnicy fabryczni, chłopcy do posyłek, kelnerzy, stróże domowi, i t. d., którzy nie skończyli jeszcze lat 18, są zobowiązani do uczęszczania na naukę do szkoły dokształcającej. Lekcje odbywają się we wtorki i czwartki od 6 wieczorem w szkole przy ul. Sienkiewicza.

Zarząd szkoły dokształcającej.

Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Otrzymaliśmy prospekt tej pierwszej tego rodzaju szkoły na Pomorzu. Zawiera on 16 artykułów.

Dwa pierwsze art. zawierają cele i zadania szkoły i plan nauki. Celem jest kształcenie młodzieży w sztuce rodzimej. Nauka trwa 3 lata i obejmuje przedmioty: 1) rysownictwo z natury, martwego i ruchomego modelu, 2) malarstwo: akwarele, olejne, tempera; kompozycje figur i pejsażu; 3) modelowanie w glinie; 4) wykłady: anatomja, perspektywa, historja sztuki plastycznej ze specjalnem uwzględnieniem sztuki plastycznej w Polsce.

Artykuł trzeci traktuje o roku szkolnym który dzieli się na 2 semestry.

Artykuły 4—8 mówia o rodzajach uczni i ich przyjmowaniu. Uczniowie dzielą się na zwyczajnych, od których wymagany jest stopień wykształcenia 4 klas szkoły średniej (wyjątki od tej reguły stanowią uczniowie o wybitnych zdolnościach artystycznych) i ukończony 16 rok życia, — oraz nadzwyczajnych.

Dwa następne artykuły odnoszą się do opłaty wstępnego i czesnego. Zaznaczyć należy, że na podstawie uchwały Rady Ministrów rodzice, którzy są urzędnikami państwowymi, mają prawo zażądać ze skarbu państwa zwrotu opłat szkolnych uiszczonych za naukę swych dzieci.

Artykuł 12 mówi o regulaminie nauki, 12 — o wystawie prac uczni, które bedą premjowane, 13—15 — o rygorze szkolnym, a ostatni o ukończeniu studjów, z których uczniowie otrzymują świadectwo.

Mamy nadzieję, że ta nowa kulturalno-artystyczna placówka, otwarcie której nastąpi 1 listopada br., stworzona przez znanego zagranicą i w Polsce art.-mal. prof. Szczeblewskiego pod jego kierunkiem rozwinie się pomyślnie i z czasem upaństwowiona będzie ogniskiem sztuk plastycznych na Pomorzu.

Zachęcamy do zwrócenia się po bliższe informacje do prof. Szczeblewskiego (w godzinach popoł. ul. Lipowa 32).

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela: Jadwigi wdowy. **Wschód słońca 6.26, zachód 5.5. Wschód księżyca —, zachód 2.31.**

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Teatr Miejski.** Sobota. 14 października. Po raz czwarty: „Burmistrz Stylmondu“, Maeterlincka. Zniżki ważne.

Niedziela, 15 października. Po raz czwarty: „Ożenić się nie mogę“, na dochód p. Mieczyńskiego po południu o godzinie 4.

Niedziela 15 października. Po raz piąty: „Burmistrz Stylmondu“ wieczorem o godzinie 8-mej.

—** **Z Teatru Miejskiego.** W sobotę po raz czwarty cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem dramat Maeterlincka „Burmistrz Stylmondu“. Zespół artystów należycie zgrany i nastrojowo sharmonizowany czyni potężne wrażenie na widzach. Zniżki ważne. W niedzielę po południu o godzinie 4-tej przedstawienie na dochód kolegi Mieczyńskiego. Fredry „Ożenić się nie mogę“. R. C.

—** **Sprawozdanie Konferencji Pań Mił. św. Wincentego a Paulo w Grudziądzu** za rok 1921/1922. — Konferencja liczyła w tym roku 46 członków czynnych i 97 datkujących. Zebrań zarządu odbyło się 11 i 11 plenarnych, czyli miesięcznych. Panie miały pod opieką 353 rodzin, między temi kilka ewakuowanych. Wspierano biednych datkami pieniężnemi które po największej części czerpało się ze subwencji, udzielanych nam przez urząd aprowizacyjny i Starostwo dla Tarpna i rozdawaniem żywności, odzieży i opału. Na zakupienie tych rzeczy brano pieniądze z kasy towarzystwa. Rozdawano mąkę pszenną i żytnią, kaszę jęczmienną, groch, kaszkę pszenną, kawę słodową, zupy, leguminy, sucharki, pierniki, cukier, kartofle, a w razie choroby także mleko kondensowane. W grudniu i styczniu rozdano 525 litrów nafty i 353 centnary torfu między 163 rodziny. Odzieży rozdano w ciągu roku prócz gwiazdki: 80 osobom naszej biedy, 11 osobom ewakuowanym, 15 powstańcom górnośląskim, 4 sierotom, szukającym służby, 1 urzędnikowi bankowemu. Wyprawek dla niemowląt wydano 11. Prócz tego korzystały ze zapasów odzieży naszej konferencji: Sierocińce, szpital miejski, zakład dla niemowląt. Doraźnych jednorazowych zapomóg pieniężnych udzielono tutejszym biednym ewakuowanym, Górnoślązakom etc., razem 99 100 mk. Gwiazdkę odebrało około 600 osób i to odzież, pieczywo, pierniki i jabłka. Gwiazdką w pieniądzach obdarzono: dzieci szkolne Małego Tarpna 10 000 mk., dom karny przy ul. Wybickiego 20 000 mk., zakład dla niemowląt 4000 mk.. Sierociniec przy ul. Rybackiej 6000 mk. przytułek dla staruszek ul. 3 Maja 1000 mk. Na Wielkanoc odebrało 266 osób kartofle, cukier, mąkę i mięso.

360 dzieci przystępujących do pierwszej Komunji św. uczęstowano śniadaniem a 55 z nich także zupełnie przyodziano. Wydano na to 635 544 mk. Kwest po domach były 3 i jedna kolekta przed kościołami. W grudniu urządzono wentę. — 2 razy przystępowały panie miłosierdzia wspólnie do spowiedzi i Komunji św.

7 staruszków umieszczono w zakładzie dla starców przy ul. Wiktorjusza. W trzech wypadkach udzielił p. dr. Zambrzycki bezinteresownie porady lekarskiej. Wypadków śmierci między biednemi było 13. —

Sprawozdanie kasowe:	przychód	4 252 144,00 mk.
	rozchód:	4 158 032,00 mk.
		94 112,00 mk.

Grudziądz, dnia 13. 10. 22. **Zarząd.**

—** **Pokwitowanie.** 10 000 (dziesięć tysięcy) marek odebrałam dla biednych Tow. św. Wincentego a Paulo przez panią Władysławę Chełmicką ze Szanowa od „Dziadów Łasińskich“.

Serdeczne składa Bóg zapłać!

Marja Ruchniewiczowa.

—** **Wieczorek szkoły żeńskiej im. Królowej Jadwigi** odbędzie się — jak już wczoraj donosiliśmy — **dziś (w sobotę) o godzinie 7-mej wieczorem na sali** Bazaru przy ulicy Moniuszki.

Na program składa się: Część I. 1. Słowo wstępne, 2. Deklamacje, 3. „Nauka królowych“ obrazek sceniczny, 4. Żywy obraz. — Część II. Śpiew chóralny — „Słowo wyjeci wróblem a powraca wołem“. Komedyjka w 1 akcie. — Taniec rytmiczny. — Żywy obraz.

Czysty dochód przeznaczony na zakup książek dla ubogiej dziatwy szkolnej ze względu na powyższy szlachetny cel —zakup książek szkolnych dla biednej dziatwy szkolnej — należy się spodziewać, że społeczeństwo nasze, które napewno będzie miało tyle zrozumienia dla powyższego celu, i przybędzie tłumnie na dzisiejszy wieczorek do Bazaru, wspierając tym samem najbiedniejszych z biednej naszej dziatwy szkolnej.

—** **Match: Powiwoj I i W. K. S. Grudziądz** odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. na boisku 65 p. p. (Koszary Jagiełły) o godzinie 3 po południu. Zainteresowanie ogromne. Najwyższe władze wojskowe popierają ten match i przyrzekli swój udział w niem. Powiwoj.

—** **Na fundusz Pomocy Naukowej dla Kresów Niewyzwolonych złożyli** w dalszym ciągu: Lista nr. 624 i 625. — Kolektor p. A. Korzeniewski Grudziądz; Szczerbiński, apteka 3 000 marek, Wielkopolanka, właśc. p. Kowalczyk 1 000 marek, Pardon i Kurzawa 3 000 marek, Firma Drukpol Drukarnia i Wydawnictwo 1 000 marek, firma Kulerski Księgarnia 1 000 marek, fabryka Herzfeld i Viktorius T. A. 5 000 marek, Centrala Skór T. A. 1 000 marek, Dyrekcja Poczty 1 000 marek, Kasa Chorych 3 000 marek, F. Dominikowski 500 marek, Bank Związku Spółek Zarobkowych 5 000 marek, Polski Bank Handlowy 5 000 marek, Warszawski Bank Kredytowy 5 000 marek, Bank Dyskontowy 5 000 marek, Bank Mieszczaństwa 5 000 marek, Bank Ludowy 500 marek, firma Marchlewski Zawacki 3 000 marek, W. Korzeniewski T. A. 5 000 marek, Kotliński 1 000 marek, Neuman 3 000 marek, Trocha 2 000 marek, Powałowski 5 000 marek, Żmijewski 3 000 marek, Nowacki, hurtownia 1000 Murawski 3 000 marek, D. Klimek, hurtownia 5 000 marek, R. Schimmelpfennig, p. Witkowski 3 000 marek, Poznański Bank Ubezpieczeń Tow. Akc. Oddział Pomorski 3 000 marek, Lange, dyr. Teatru Pomorskiego 1 000 marek.
ARTYKUŁ.

—** **Przesyłki do Niemiec.** Dyrekcja kolei państwowych w Poznaniu zawiadamia, że zdniem 10 bm. otwarty został ogólny ruch towarowy dla przesyłek drobnicowych i wagonowych do Niemiec przez stacje: Drawski Młyn—Krzyż—Leszno—Wschowa—Rawicz—Wehrse i Rawicz—Krachenberg; przyjmowane przesyłki do przewozu przez wyżej wymienione stacje odbywać się będą na tych samych zasadach, jak dotychczas przez Zbąszyń.

—** **Przyaresztowanie.** We wtorek, dnia 10 bm. przyaresztowano tu urzędnika kolejowego Antoniego Pawłowskiego, który pod nazwiskiem Stanisława Sikorskiego zamieszkiwał z swą przybraną żoną przy ul. Kościelnej nr. 13. Jest on podejrzany o bandytyzm i morderstwo w czasach przejściowych i uciekł przed niejakim czasem z więzienia przy sądzie okręgowym w Lublinie. Śledztwo, przeprowadzone przez policję państwową w Lublinie, wykazało, że uciekinier zamieszkuje w Kościerzynie. Na to przybylidwaj urzędnicy policji kryminalnej, aby go pochwycić. Gdy bandyta powąchał pismo nosem, zaczął uciekać. Nato urzędnik policji strzelił i zranił go. Wtenczas zdołano go wraz z jego przybraną żoną przyaresztować, aby ich oddać w ręce sprawiedliwości.

Ciekawa tylko rzecz, na jakiej podstawie Pawłowski został przyjęty jako urzędnik na tutejszym dworcu.

Z Pomorza.

Toruń. (Pat.) Przed kilku dniami odbył się w sądzie okręgowym w Starogardzie proces przeciwko członkom organizacji szpiegowskiej, działającej na rzecz Rosji sowieckiej i Niemiec a mającej swą siedzibę i podstawę operacyjną w Gdańsku. Organizacja ta pozostawała w ścisłym kontakcie z rozstrzelanym przed niedawnym czasem kapitanem Terkiem, jak również z ukraińską organizacją szpiegowską, działającą we Lwowie. Na ławie oskarżonych zasiedli: Marja Sawicka, kochanka podpułkownika sowjeckiego, która była łącznikiem między organizacją w Gdańsku a kapitanem Terkiem. Zofja Churchal kurjerka między Gdańskiem a Lwowem, Hieronim Petrowicz, kierownik ukraińskiej organizacji szpiegowskiej we Lwowie, jego siostra Katarzyna Rewa, Rybak słuchacz praw i Gandza technik — wszyscy Ukraińczycy, a nadto portjer hotelu „Paris“ we Lwowie Jakob Feld. Po 3-dniowych rozprawach trybunał skazał Petrowicza na 8 lat ciężkiego więzienia. Rewę na 2 lata ciężkiego więzienia, Churchalową na 8 miesięcy ciężkiego więzienia i Sawicką na 2 lata zwykłego więzienia. Reszta oskarżonych została zwolniona z powodu braku dowodów winy.

—** **GOLUB. (Nowe przedsiębiorstwo).** W naszem mieście zorganizowało się przedsiębiorstwo przemysłowe pod nazwą „Elektrownia Drwęca — Platyn“ Sp. akc. z kapitałem 100 000 000 marek. Celem powyższego tow. jest wybudowanie elektrowni wodnej na rzece Drwęcy i tą drogą uzyskaną siłą oświetlać Golub w promieniu 26 klm.. Budowa elektrowni rozpocznie się z końcem października br. Dyrekcję budowy objął p. Klain, inżynier z Bydgoszczy. ścisły zarząd tow: Pan A. Barczkowski, radny miasta Dobrzynia, pan Daranowski, burmistrz miasta Golubia i poseł sejmiku powiatowego Wąbrzeźna, pan K. Białkowski z Torunia, organizator „Platyn“.

—** **KOŚCIERZYNA.** Szosa Kościerzyna-Wąglikowice została ostatecznie przez firmę Błaszkiewicz i Jarocki z Torunia ukończona. Nowa szosa została przez Wydział powiatowy w ubiegły wtorek odebrana.

—** **SIERAKOWICE.** Na szlakn Kartuzy—Kantrzyno pomiędzy stacją Sierakowice i Kamienica Królewska przejechał w ubiegłą niedzielę pociąg pewną niewiastę na śmierć. Bliższe szczegóły dotąd nieznane.

Tow. byłych jeńców odbędzie swe zebranie jutro w niedzielę po południu o godzinie 3.

Miesięczne zebranie „Koła Polek“ odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godzinie 7 i pół na sali p. Migodzińskiego. Po zebraniu wspólna zabawa. O udział wszystkich członków prosi Zarząd.

Z całej Polski.

—** **POZNAŃ. (Aresztowanie szajki szpiegowskiej).** Niedawno temu aresztowano niejakiego Zygmunta Panowicza i jego towarzyszkę niejaką pannę Mansfeldównę pod zarzutem, że utrzymywali w Poznaniu biuro szpiegowskie. Do wykrycia tej centrali przysłużyło się aresztowanie pewnej kobiety w Toruniu, która służyła podobno jako kurjer szpiegowski pomiędzy Berlinem, Poznaniem a Moskwą. W sprawie szpiegostwa mają być wmieszane także koła wojskowe. Intensywne śledztwo prowadzi prokuratorja toruńska z pomocą policji państwowej, wojskowej.

Aresztowany Zygmunt Panowicz jest stosunkowo młodym człowiekiem i był znaną osobistością w lokalach pokątnych handlarzy bez firmy bez biura a uprawiał interesy towarem „jaki się nadarzył“.

—** **WŁOCŁAWEK. (Oszustwo).** Przed dwoma tygodniami nieznajoma kobieta, kręcąc się około P. K. Kasy przy ul. Kościuszki, użalała się, że posiada czek, nadesłany od krewnych z Ameryki na 200 000 dolarów. Pieniędzy jednak odebrać nie może, ponieważ jeszcze nie nadeszły odpowiednie instrukcje dla kasy. Kobieta nieznajoma podawała, że pochodzi z Galicji. Trzej miłosierni panowie, znani w towarzystwie włocławskim, litując się nad przybyłą, wykupili od niej ów czek amerykański. Gdy zgłosili się po pewnym czasie do kasy, oświadczono im, że ów czek jest skradziony. Czek zatrzymano. Jak nie dobrze być łatwowiernym.

—** **STRZEMIESZYCE. (Napad polityczny).** W ubiegłą sobotę, około godziny 8 wieczorem 7 uzbrojonych bandytów dokonało napadu na proboszcza parafji Strzemieszyce, ks. Wł. Pawłowskiego, kandydata na listę nr. 8 „Chrześc. Związku Jedności Narodowej“ z okręgu będzińskiego. Napastnicy sterroryzowawszy obecnych na plebanji rzucili do mieszkania proboszcza, który własną osobą zasłaniał wejście.

Miejscowy wikary i organista zdołali jednak wyrwać się z rąk bandytów, co zapewne skłoniło napastników do szukania ucieczki w ciemnościach.

Policja miejscowa rozpoczęła energiczne poszukiwania w celu wykrycia sprawców napadu, których nazwiska są jej znane. Są b. poważne poszlaki, że napad miał podłoże polityczhe, gdyż ks. Pawłowski, generalny sekretarz stow. robotniczych chrześcijańskich, od szeregu lat prowadził energiczną walkę ze wszystkimi żywiołami wywrotowymi w Zagłębiu i wielokrotnie grożono mu zemstą. Napad miał zdaje się na celu usunięcie czcigodnego przeciwnika.

—** **RACIBÓRZ. (Z sądu przysięgłych).** Przed tutejszym sądem przysięgłych toczyły się rozprawy przeciwko robotnikom Henrykowi Röderowi z Łężycy, Ryszardowi Röderowi z Zakrzów i przeciwko handlarzowi skórami Czyżowi z Koźla. Obaj oskarżeni Röderowie zostali uznani jako winni za spełnienie rabunku, Czyż uwolniono od winy i kary. Ryszard Röder został skazany na 12 lat domu karnego, a Henryk Röder na 8 lat domu karnego.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

PRACA.

— **Nowa taryfa zarobkowa na Pomorzu.** Uchwałą Zarządu Tow. Pracodawców ustanowiono nowa taryfę zarobkową obowiązująca od dnia 11 bm. włącznie, względnie od początku wypłaty, która się po tym dniu zaczyna:

Rzemieślnik ponad 4 lata po wyuczeniu	379	marek godz.
Rzemieślnik 2—4 lat po wyuczeniu	335	„ „
Rzemieślnik przez pierwsze 2 lata	298	„ „
Robotnicy przyuczeni	325	„ „
Wyrobnicy ponad 21 lat	313	„
Wyrobnicy od 18 do 21 lat	206	„ „
Wyrobnicy od 16 do 18 lat	126	„ „
Robotnice przyuczone	223	„ „
Wyrobnice ponad 21 lat	201	„ „
Wyrobnice od 18 do 21 lat	134	„ „
Wyrobnice od 16 do 18 lat	99	„ „
Woźnice, jak wyrobnicy plus tygodniowo	1485	„ „

— **Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Tczewie** ogłasza, że posiada wolne posady dla ślusarzy K. K. P., mularzy, 2 stolarzy, 1 szewca, 2 sam. szwajcarów, 7 służących na wieś i do miasta, 1 ogrodnika na majątek, 2 pasterzy i kilka dziewczyn do kopania kartofli, poza tem dla robotników leśnych do Województw Wschodnich. Dla tych robotników warunki są następujące: Praca akordowa, przeciętny zarobek od 4 000 do 6 000 dziennie, mieszkanie w barakach, aprowizacja częściowo zapewniona, każdy z wyjeżdżających musi mieć siekierę, motykę i piłę na dwóch ludzi, koszta utrzymania dziennie na osobę 1000—1500 marek, praca jest przewidziana na dłuższy czas. Zgłoszenie: Tczew, Starostwo pokój 18.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

ZNANE W CAŁEJ POLSCE
wyborne papierosy i tytunie
fabryki tytuniowej
„NOBLESSE"
Kalinowski i Przepiórkowski Sp. Akc.
w Warszawie.

Papierosy:

„Kaikdzi"	za sztukę mk.	35.—
„Ergo"	„ „ „	30.—
„Seraj"	„ „ „	25.—
„Kalina"	„ „ „	25.—
„Grand Prix"	„ „ „	20.—
„Markiza"	„ „ „	17.50
„Triumf"	„ „ „	17.50
„Yes"	„ „ „	15.—
„Dekret"	„ „ „	15.—
„Junak"	„ „ „	12.—
„Sebet"	„ „ „	12.—

Tytunie:

„Kwiat-Jaka"	za klg. mk.	20 000.—
„Zamkowy"	„ „ „	16.000.—
„Janosik"	„ „ „	12.000.—
„Wschodni"	„ „ „	12.000.—

Odsprzedającym odpowiedni rabat!

Stefan Centowski,
Hurtownia wyrobów tytuniowych
POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego nr. 5.
3246) **Telefon 24—94.**

Sprzedam lub zamienię
domek murowany
3 pokoje, kuchnia, elektryczność, pralnia, piwnica, stajnia, komórki, ogród owocowy, dwie morgi pszennej gleby, inwentarz żywy i martwy pod Grudziądzem na domek willę w Grudziądzu. Zgłoszenia Porucznik Chałupa Tuszewo. 3884

Dobrze utrzymany
DYWAN 3896
3,5×1,44 sprzedam za 60.000 mkp. Wiadomość Kwiatowa 2, part prawo.

Urządzenie
małego pokoju
na sprzedaż Nadgórna nr. 68 II piętro. |3905

Futro męskie
pierzyny, 3886
i zimowy paletot
do sprzedania Kościuszki 14 I piętro na prawo.

Skład
kolonialny 3883
z mieszkaniem do odstąpienia Nadgórna 69.

Na sprzedaż:
1 kanapa,
1 stół i 3898
1 ręczny wózek
Nadgórna 16a I lewo.

Mieszkanie
zamieniam 4 względnie 5 pokoi na 3. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 3900a.

Umebl. pokoju
poszukuje zaraz lub 1.10. urzędniczka na Tuszewskiej Grobli lub w pobliżu. Zgłoszenia do Urząd Miar Tuszewska Grobla nr. 56 3895

Futro damskie
kloszowe na popielicach korzystnie na sprzedaż. Kwiatowa 28 I. 242



Lampa pierwszorzędnej jakości!
Kto zamierza oszczędzać, niech używa tylko
żarówki ½ Watt.

Pokój umebl. 3891
natychmiast do wynajęcia. Fr. Berent, Koszarowa 12, I na prawo.

Mieszkanie
z 2—4 pokoi, ogrodem i stajnią do wynajęcia. Wiadomości uczeli Michale 8 . 3893

---

2 pokoje umeblow.
także każdy z osobna, do wynajęcia. Lipowa 98, II piętro. 3901

Niniejszem podajemy do wiadomości, iż na **Grudziądz i okolicę powierzyliśmy reprezentację naszego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od gradobicia „CERES"**, założonego roku 1902 w Warszawie, Traugutta Nr. 3 — długoletniemu fachowcowi tego działu, WP. Dyrektorowi

A. BORZYSZKOWSKIEMU
z siedzibą w **Grudziądzu**, ul. Dworcowa 31.

Zarazem komunikujemy, iż przez cały czas 20 letniej działalności nie pobierało Tow. „CERES" ani razu dopłat do premji, a na fundusz rezerwowy nie pobiera ani dopłat do premji, ani potrąceń z odszkodowań.

„CERES"
Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od gradobicia
Oddział w Poznaniu, ul. Pocztowa 10.

Potrzebna 3899
panienka
(stołowa). Wiadomość Mleczarnia - Kawiarnia „WANDA" Lipowa 3.

Chłopiec
do posyłek może się zgłosić 3259
Lemański i Szubarga,
Hurtownia Obuwia,
Szewska 23.

Ucznia fryzjerskiego
poszukuje 3903
Szelczyński, Koszarowa 11



Tak wyglądacie, gdy kupujecie nie z pierwszych rąk.
Manufakturę kupujcie tylko w Łodzi, POLSKIM MANCHESTRZE.
Wysyłamy wprost z fabryki, pocztą, jak przed wojna.

Dla Pań: 1) Gotowe całe zimowe suknie najmodn. fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne. Zdatne do prania, w kolorach: granat, bronz, lila, czerwony, zielony i bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrany tymże towarem. odmiennego, bardzo ładnego koloru. Wyrabiamy trzy rozmiary: 1. dla podlotków od lat 14-tu cena sukni mk 8200; 2. dla osób dorosłych, cena sukni mk 8600; 3. dla osób tęgich, cena sukni mk. 9000.

2) **Na damski kostjumy,** suknie, bluzki, szewioty najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, w kolorach: granat, czarny, bronzowy, zielony, liljowy i blado-kawawy. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materjał. Cena metra 3500

3) **Kort** na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość 142 cm 2½ łokcia, we wszystkich kolorach, cena metra tylko mk. 5000. Na damski płaszcz potrzeba tylko 3 metry.

4) **Melanż prima** nadzwyczaj mocny, ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo, czerwonego i bronzowego, na męskie. damskie i dziecinne ubrania, szerokości 70 cm (1¼ łokcia). Cena metra mk. 1500,—podwójnej szerokości mk. 3000.

5) **Firanki** na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami, koloru: białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerokości 90 cm (1½ łokcia). Cena metra mk. 1250.

6) **Chustki** w najmocniejsze kraty, najładniejsze desenie 165×165 cm. mk. 3500,— wyższego gatunku po mk. 12.000,— i 14.000,— wełniane, zimowe grube po mk. 20.000,—25.000— i 30 000

7) **Chusteczki** do nosa, białe i kolorowe, za sztukę mk. 400, wyższego gatunku mk. 500,—600,— i 700,— **za** sztukę.

8) **Płótna** białe lub kolorowe i desenie, flanele, zefiry, perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka, po cenie mk 1200,—1600.—1700,— i 1800.

Dla panów: 9) Najnowszy elegancki materjał, czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w drobniutkie kraterzki, niezbędny dla każdego z panów i pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach za 3 metry 15.000 mk., na damski kostjum 3½ metra — 17.500 mk. Materjał najwyższego gatunku B. lepszy, gwarantowanej jakości za 3 metry 21.000 mk. 3½ metra 24.500. Materjał najwyższego gatunku C. angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 30.000 mk., za 3½ metra 35.000 mk

10) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie do rękawów, kieszeni, komplet; a) 5000,— b) 7000,— c) 9000 mk.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 10%, od większych obstalunków 5%.

Bez wszelkiego ryzyka!
Kupujący absolutnie nic nie ryzykują, gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. —
Zamówienia prosimy adresować:
Ekspedycja przesyłek pocztowych **„Nadzieja"** **Łódź** Kilińskiego 40 K. P
P. P. przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu. 3250

Ciężki i długi płaszcz (velour) podróżowy
pierwszorzędny wyrób przedwojenny, okazyjnie za 200 000 mk. na sprzedaż. Słowackiego 4 I piętro prawo. [3902

Młyn „Syrena"
w Tucholi-Pomorze
poszukuje na rozbiór w celu kupna |3244
olejarni gospodarskiej
Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny i opisem uprasza się po powyższym adresem.

SUCHOTY
oraz wszelkie choroby
piersiowe
2335a leczy
„Balsam Thiocolan Age."
Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i drogerje. Hurt Umbreit Co., Poznań

Akuszerka
Janicka
z Hamburga, teraz
Klasztorna 7/8.

Udzielam lekcji
matematyki
w zakresie kursu gimnazjalnego ul. Rzeźalniana 11, u p. Hoffman. Godziny od 1—3 i 7—9 wieczorem. 3881

Panienka 33 letnia, katol., dobrze wyglądająca, posiadająca własne mieszkanie i nieco majątku, pragnęłaby wyjść za mąż za solidnego urzędnika lub dobrego rzemieślnika. Zgł. do Głosu Pom. pod nr. 3887.

OGŁOSZENIE.
Z zastrzeżeniem uchwały Rady Miejskiej podwyższa się ceny za bilety tramwajowe począwszy od 16 b. m. jak następuje:

Linja Dworzec — ul. Lipowa	100 mk.
Plac 23 Stycznia — ul. Chełmińska	60 mk.

Miejskie Tramwaje, Elektrownia i Wodociągi Grudziądz. 3256

LEŚNICZÓWKA (Park Miejski).
W niedzielę dnia 15 b. m. (4257
Koncert artystyczny
O liczny udział uprasza
Fr. Szmelter.

Poszukujemy
korespondenta lub (tki)
z gruntowaną znajomością języków polskiego i niemieckiego. Wynagrodzenie wysokie. Oferty w dwóch językach przyjmuje Admin. Głosu Pomorskiego pod nr. 3249.

Tanie źródło!
Rozmaite towary
na kostjumy, bluzki i fartuchy
towary płócienne
na bieliznę i pościel
Barchany, flanele i t. p.
oraz wszelkie dodatki krawieckie
poleca
Osk. Berger, Grudziądz, Groblowa 19 Ip
Prywat mieszkanie przeto najtaniej

Kupuję
skóry końskie, wołowe, cielęce
i od drapieżników wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach. |3253
Zwoliński, Grudziądz
Plac 23 go Stycznia 27. Telefon 25.

Polecam
szanownym kolegom
flaki każdego gat.
po cenach umiarkowanych. [3254
Zwoliński, Grudziądz
Plac 23-go Stycznia 27 Telefon 25.

F. Wojak i Ska
Grudziądz, ul. Klasztorna 3
Telefon 93 — — — Telefon 93
poleca hurtownie
CYGARA
w wielkim wyborze z czystej zamorskiej tabaki do 50% niżej cen fabrycznych [3897
PAPIEROSY
Sarmatia, Dubec, Maschallah, przy większych odbiorach po — cenach fabrycznych — : —

Czeladników STOLARSKICH
poszukuje od zaraz na stałą pracę
M. RUCIŃSKI, Kościelna 10. (3907

Phil. et. med. vet.
Dr. Alfred Pollak
Lekarz weterynarz
Grudziądz, Ogrodowa 11.
Telefon 319. [3892